

Piotr Czakon

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Studenci kierunków społecznych i humanistycznych Uniwersytetu Śląskiego wobec spraw publicznych. Zainteresowanie – postrzeganie – rozprawianie

STRESZCZENIE Artykuł mierzy się z problemem postaw studentów ze Śląska wobec spraw publicznych. Tekst rozpoczyna się zwięzłym opisem tytułowego zagadnienia. We wstępnej części zostały zrelacjonowane klasyczne koncepcje tego zagadnienia – Hannah Arendt, Bruce’a Ackermanna i Jürgena Habermasa. Czytelnik dowiadyuje się o fundamentalnych definicyjnych aspektach pojęcia sfery publicznej. Jest ona rozumiana jako instytucjonalna płaszczyzna, w której ludzie mogą partycypować, by wyrazić swoje opinie lub uczestniczyć w organizacjach publicznej reprezentacji. W następnej części – na podstawie rezultatów pracy magisterskiej autora – zostały zaprezentowane wszystkie niezbędne informacje o postawach studentów względem sfery publicznej. Podkreślono, że większość młodzieży akademickiej zadeklarowała zainteresowanie zagadnieniami ponadjednostkowymi, lecz ich uczestnictwo w sferze publicznej pozostaje na bardzo podstawowym poziomie.

SŁOWA KLUCZOWE

SPRAWY PUBLICZNE,
SFERA PUBLICZNA,
UCZESTNICTWO
PUBLICZNE,
ROZPRAWIANIE

Wprowadzenie

Wyodrębnienie pojęcia sfery publicznej jest związane z założeniem istnienia kontestacyjno-partycypacyjnej dziedziny życia. Jest to swego rodzaju płaszczyzna, w ramach której aktorzy życia społecznego mogą współuczestniczyć w formułowaniu opinii publicznej, podejmować działania nakierowane na uczestnictwo w ciałach reprezentacji publicznej oraz na podstawie działań dyskursywnych formować wspólne normy porozumienia (Somers, 1993, s. 589, za: Wnuk-Lipiński, 2004, s. 104). Termin sfery publicznej jest istotny, gdyż służy za podbudowę dla namysłu nad zagadnieniami: wolności ekspresji obywatelskiej, kształtowania się opinii publicznej, zaangażowania jednostek w ramach struktur społeczeństwa obywatelskiego oraz form i skali partycypacji politycznej (Marody, Giza-Poleszczuk, 2004, s. 258).

Opierając się na przekonaniu o istotności zagadnienia sfery publicznej w namyśle socjologicznym, autor przeprowadził w 2014 roku badanie wśród studentów wybranych kierunków społecznych i humanistycznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Za przedmiot projektu przyjął problem partycypacji młodzieży akademickiej w publicznej sferze życia społecznego. Innowacyjność zaproponowanej perspektywy była wyznaczana przez kilka czynników. Badanie nie ograniczało się jedynie do opisu skali publicznego zaangażowania młodzieży akademickiej. Przeanalizowano również to, jakimi motywacjami kierują się publicznie działający studenci, jakiej wizji sfery publicznej najbliższe są deklarowane przez nich poglądy oraz jak definiują oni sprawy publiczne. Wszystkie te zagadnienia były analizowane pod kątem specjalnie zoperacjonalizowanej na potrzeby badania kategorii kapitału społecznego. Całość rezultatów wspomnianego przedsięwzięcia badawczego została opisana w publikacji autora (Czakon, 2014). Niniejszy artykuł został poświęcony zreferowaniu elementu całego projektu, a mianowicie danych ukazujących przejawiane przez badaną młodzież zainteresowanie sprawami publicznymi, sposób ich postrzegania oraz wzory komentowania.

Sfera publiczna jako kategoria teoretyczna

Załączków idei sfery publicznej można doszukiwać się już w myśli Arystotelesa i zaproponowanym przez niego podziale na przestrzenie aktywności prywatnej oraz publicznej – *idion* i *koinion*. Innym ważnym wątkiem rozmyślań Stagiryty jest skojarzenie działalności publicznej z realizacją cnót człowieka (Homa, 2013, s. 31–41). Niektórzy badacze myśli społecznej odnajdują ślady jeszcze wcześniejszej refleksji na temat sfery publicznej w *Państwie* Platona. Jak jednak można zauważyć, filozof ten skupiał się na wypracowaniu postulatywnej idei porządku państwowego, a nie klasyfikacji społecznych konwencji.

Mirosława Marody i Anna Giza-Poleszczuk (2004), wspierając się analizą opracowań historycznych, wyrażają opinię, że określenia „prywatne” i „publiczne” na przestrzeni wieków były stosowane do oznaczania dwóch przeciwstawnych i jakościowo odmiennych typów wspólnot. Pierwsze określenie odnosiło się do wspólnoty domowej, lokalnej, „połączonej więzami przyjaźni i obyczaju”, natomiast drugie pojęcie określało „wspólnotę polityczną, połączoną więzami władzy oraz prawa” (s. 261). Za antonim starożytnych określeń na to, co prywatne, służył termin *res publica* – czyli „dziedzina należąca do całej wspólnoty, która (...) nie jest własnością prywatną żadnej grupy” (s. 260). W średniowieczu przymiotnik „publiczny” został skojarzony z instytucją władzy królewskiej. W XIX wieku słownik Littrégo określał mianem publicznego (*public*) „to, co należy do całego narodu, co dotyczy całego narodu,

co się wywodzi z narodu” (s. 260). Niezależnie jednak od dociekań dotyczących historycznego rodowodu pojęcia sfery publicznej termin ten został najpełniej rozwinięty w pracach współczesnych myślicieli społecznych.

Wypada pochylić się nad problemem znaczeniowych niuansów związanych z pojęciami sfery i przestrzeni publicznej. W literaturze przedmiotu często mamy do czynienia z wymiennym, synonimicznym stosowaniem tych terminów. Marek Nowak i Przemysław Pluciński (2011, s. 12) uważają, że zakresy znaczeniowe pojęć sfery i przestrzeni publicznej, choć na pozór zbliżone do siebie, nie mogą być uznawane za w pełni tożsame. Nie negując związków i zależności między obiema domenami, autorzy stwierdzają, że sfera publiczna powinna być rozpatrywana jako pojęcie o szerszym, a nawet nadrzędnym wobec przestrzeni publicznej znaczeniu. Przestrzeń publiczna ma przede wszystkim fizyczny charakter, jest otwartym dla wszystkich miejscem, w którym mogą się rozgrywać procesy zapoczątkowane w ramach sfery publicznej.

Seyla Benhabib (2003, s. 74–89), autorka często przytaczanej w literaturze przedmiotu typologii ujęć sfery publicznej, pisze o trzech zasadniczych sposobach rozumienia tego pojęcia w naukach społecznych: 1) agonistycznym; 2) liberalnym; 3) dyskursywnym. Podczas gdy rozważania Hannah Arendt koncentrują się wokół antycznego, ekskluzywnego i opartego na współzawodnictwie ideału *polis*, dla Bruce’a Ackermana najważniejszym problemem jest wypracowanie reguł pozwalających na osiągnięcie neutralności debaty publicznej, a według Jürgena Habermasa nowoczesna sfera publiczna pełni funkcję pośrednika między porządkami społeczeństwa i państwa.

Najistotniejszym elementem modelu proponowanego przez Arendt jest założenie, że właściwe dla sfery publicznej działania nie są możliwe bez współwystępowania innych osób. Działanie (*action*) – w przeciwieństwie do czynności pracy (*labour*) i wytwarzania (*work*) – jest formą aktywności występującą bezpośrednio między ludźmi (Nowak, 2000, s. 356). Jedną z najistotniejszych własności działania jest jego pierwotne bliskie powiązanie z czynnością mowy. Każda wypowiedź językowa pełni doniosłą funkcję w procesie, który Arendt określa mianem „odślaniania podmiotu działającego” (2000, s. 196–198). Według wizji Arendt źródłem działania oraz dokonującego się w jego trakcie unaocznienia osobowej tożsamości aktorów jest ogólniejsze zjawisko, które autorka określa mianem „pragnienia samopokazania”. Otwarta przestrzeń, jaką była antyczna agora, stanowiła natomiast wzorzec fizycznej podstawy dla opisywanych tu procesów. Jedynie w przypadku osadzonego na mechanizmach komunikacyjnych fizycznego przebywania większej liczby osób może dokonać się eksternalizacja ich „tożsamości osobowych”, czyli ujawnienie tego, „kim” są. Podstawowymi aktorami w tak rozumianej sferze publicznej są wolni i równi sobie obywatele, którzy poprzez wyjątkowe czyny starają się wyróżnić spośród innych (Arendt, 2000, s. 33–47). Współzawodnictwo, szlachetna rywalizacja są bowiem konstytutywnymi cechami agonistycznego modelu sfery publicznej – *agonistikós* znaczy „nadający się do walki” (Nowak, Pluciński, 2011, s. 15). Jest więc agonistyczna sfera publiczna nakierowaną na realizację dobra wspólnoty dziedziną obywatelskiej rywalizacji, w której obrębie równe sobie jednostki mogą w działaniu odślaniać swoje osobowe tożsamości.

Rekonstruując sposób rozpatrywania sfery publicznej w tradycji liberalnej, Seyla Benhabib (2003) przywołała poglądy Bruce’a Ackermana. Rozważania tego myśliciela koncentrują się na kwestii organizacji debaty publicznej – jej zasięgu i granic. Podstawą dla reprezentowanego przez Ackermana sposobu rozpatrywania sfery publicznej jest założenie „konwersacyjnej powściągliwości”, czyli konieczności ograniczenia debaty publicznej w taki

sposób, aby poza jej obrębem znajdowały się zagadnienia, co do których niemożliwe jest osiągnięcie ogólnego porozumienia. Chodzi tu o nierozstrzygalne, związane z odmiennymi koncepcjami dobra i moralności tematy (takie jak aborcja, eutanazja, kara śmierci). Zgodnie z tą wizją kontrowersyjne i wzbudzające emocje tematy nie powinny wychodzić poza obręb domeny prywatnej. W przeciwieństwie do modelu Arendt w koncepcji Ackermana optymalnym stanem funkcjonowania sfery publicznej jest daleko idąca neutralność (Nowak, Pluciński, 2011, s. 18–19). Ackerman stwierdza, że warunkiem pozwalającym, aby dany temat zaistniał w otwartej debacie publicznej, jest możliwość zastosowania wobec niego precyzyjnych, standaryzowanych kryteriów decyzyjnych. Warunek ten spełniają między innymi modele polityki społecznej oraz rozstrzygnięcia dotyczące sprawiedliwości dystrybucyjnej (s. 18–19).

Powstanie trzeciej z najistotniejszych wizji sfery publicznej łączy się z nazwiskiem Jürgena Habermasa. Można nawet spotkać się ze stwierdzeniem, że początek współczesnego, pogłębionego namysłu nad kwestią sfery publicznej należy wiązać z rokiem 1962, kiedy została wydana jego rozprawa habilitacyjna – *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej* (Makowski, 2011, s. 85). Myśliciel ten opracował historyczne trójfazowe studium powstania i rozpadu obywatelskiej sfery publicznej. Dla średniowiecznej, osadzonej na stosunkach feudalnych Europy model podziału na sferę publiczną i prywatną nie miał praktycznego zastosowania. W obrębie władzy feudalnej koncentrowały się bowiem zarówno uprawnienia odwołujące się do „prywatnego” dysponowania, jak i „publicznej” zwierzchności (Habermas, 2007, s. 60–63). Uzyskanie przez domenę publiczną obywatelskiego charakteru było związane dopiero z czasami triumfu myśli oświeceniowej, kiedy w Europie doszło do przekształceń społecznych i gospodarczych. Deprecjacji uległo znaczenie monarszych dworów, wykształciła się warstwa mieszczańska, rozwinęła się instytucja drukowanej prasy politycznej, klubów czytelniczych i dyskusyjnych. Wraz z upowszechnieniem się słowa pisanego zaczęły tworzyć się zręby istotnego wymiaru mieszczańskiej sfery publicznej, jakim była opinia publiczna (Habermas, 2007, s. 319). Osiemnastowieczny model sfery publicznej, w opinii Habermasa, powinien być traktowany jako wzorcowy. Dziewiętnaste stulecie, według niego, rozpoczyna proces rozpadu sfery publicznej. Z jednej strony została ona zawłaszczona przez instytucje państwowe, z drugiej – regresywny charakter przemian domeny publicznej został zdeterminowany przez kierunek rozwoju prasy i sposobu przyswajania treści kulturowych (umasowienie, obniżenie jakości przekazywanych treści). W efekcie doszło do pogorszenia jakości debaty publicznej oraz skurczenia skali autentycznego zaangażowania obywatelskiego (Elliot, 2011, s. 319–321). Choć w późniejszych pracach Habermasa nieco złagodził swoje pesymistyczne względem przekształceń sfery publicznej stanowisko (Nowak, Pluciński, 2011, s. 29–30), najważniejsze założenia autora odnośnie do własności rozpatrywanej dziedziny pozostały niezmiennie.

Propozycje Habermasa, zwłaszcza te późniejsze – znajdujące wyraz w dyskursywnej koncepcji sfery publicznej – upatrują zatem w sferze publicznej mediatora między porządkiem prywatnym a państwowym (Elliot, 2011, s. 189). Jedne z ważniejszych zjawisk, jakie mają miejsce w sferze publicznej, sprowadzają się do procesów „rezonowania”. Polegają one na rozpatrywaniu i komentowaniu wydarzeń (Habermas, 2007, s. 83–91). „Rozprawianie” było istotne, gdyż pozwalało „*publicum*, abstrakcyjnej przeciwległej stronie władzy publicznej, stać się jej świadomym kontrpartnerem jako publiczność powstającej oto *mieszczańsko-obywatelskiej sfery publicznej*” (s. 91). Doniosła rola w konstytuowaniu tak rozumianej sfery publicznej przysługuje towarzyszącym jej agendum oraz instytucjom, na

czele z prasą, klubami dyskusyjnymi i stowarzyszeniami inteligentnymi (Czyżewski, 2007, s. VII). Najważniejszy podmiot sprawczy, jaki funkcjonuje w tym modelu, to wszelkiego rodzaju związki, organizacje i ruchy społeczne, które odgrywają doniosłą rolę w podtrzymywaniu debaty publicznej (Habermas, 2005, s. 380). Habermasowski paradygmat, jako pozbawiony zapisów ograniczających uczestnictwo w sferze publicznej, jest przez Seylę Benhabib (2003, s. 74–89) uważany za najbardziej inkluzyjny spośród wszystkich klasycznych modeli.

Operacyjne ujęcie sfery publicznej dla potrzeb badawczych

Powyżej przedstawione stanowiska teoretyczne stały się podstawą dla zaproponowanego w badaniu rozumienia sfery publicznej. Dokonując rekonstrukcji znaczenia tego terminu, odwołano się do postawy „metodycznego eklektyzmu” jako „kontrolowanego i systematycznego wykorzystywania komplementarnych idei pochodzących z różnych nurtów” (Merton, 1976, s. 169, za: Sztompka, 2007, s. 19). W badaniu przyjęto stanowisko głoszące znaczeniową rozłączność terminów sfery i przestrzeni publicznej, gdzie pierwszemu z nich przyporządkowany jest wymiar instytucjonalny, a drugiemu fizyczny. Przy czym oba te pojęcia pozostają względem siebie w dialektycznej relacji, gdyż jednym z istotnych warunków realizacji zrodzonych na gruncie sfery publicznej działań obywatelskich jest istnienie otwartej i dostępnej dla wszystkich przestrzeni publicznej.

Określony przez autora artykułu sposób definiowania sfery publicznej w największej mierze był osadzony na elementach perspektyw teoretycznych Hannah Arendt i Jürgena Habermasa. Za autorką *Kondycji ludzkiej* przyjęto założenie, że właściwe dla sfery publicznej działania nie są możliwe bez współwystępowania w niej innych osób. Działanie – w przeciwieństwie do czynności pracy i wytwarzania – jest bowiem formą aktywności występującą bezpośrednio między ludźmi. Jedynie w przypadku osadzonego na mechanizmach komunikacyjnych fizycznego przebywania ze sobą większej liczby osób może dokonać się eksternalizacja ich „tożsamości jednostkowych”, czyli ujawnienie tego, „kim” są. W ten sposób poza nawias zainteresowań badawczych wykluczono wszelkie niespełniające powyższego warunku przejawy aktywności młodzieży akademickiej w ramach struktur internetu. Bliskie w koncepcji Arendt sfery publicznej było dla autora artykułu również stwierdzenie o daleko idących związkach między ludzkimi działaniami a sferą polityki. Powodem, dla którego odrzucono część zawartych w modelu Arendt założeń, jest sygnalizowany przez Benhabib jego antymodernizacyjny i ekskluzywny charakter. Autorka ta retorycznie pyta, czy dokonana przez Arendt krytyka wyłonienia się sfery publicznej stanowi jednocześnie potępienie emancypacji uciśnionych wcześniej grup (zwłaszcza kobiet i niewolników – nowych uczestników życia publicznego) i czy wszelki projekt odrodzenia sfery publicznej musi być z „konieczności elitarny i antydemokratyczny” (Benhabib, 2003, s. 76). O wiele bardziej przekonujące pod tym względem były dla Benhabib propozycje Habermasa. W przeciwieństwie bowiem do agonistycznego i elitarnego spojrzenia Arendt dyskursywny model sfery publicznej ma bardziej inkluzywny charakter. W ramach tej wizji domeny publicznej tworzone są procedury i mechanizmy, które dają wszystkim zainteresowanym możliwość udziału w ogólnospołecznym procesie negocjowania norm i decyzji politycznych. Z drugiej strony w odróżnieniu do liberalnych tradycji rozpatrywania sfery publicznej Habermasowska propozycja nie nakłada na aktorów dyskursu publicznego rygorystycznej (i nieokreślonej) reguły neutralności (Benhabib, 2003, s. 82–84). Dlatego za tym filozofem i socjologiem przyjęto, że rozpatrywana dziedzina pełni istotne funkcje mediacyjne między porządkiem

prywatnym i publicznym. Równocześnie duże znaczenie przypisano opisywanym przez Habermasa procesom rozprawiania.

Założenia metodologiczne i opis próby badawczej

Badaną zbiorowość stanowili studenci Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Oznacza to ograniczoną możliwość generalizowania uzyskanych wyników wobec ogółu polskich studentów. Jak wspomniano, artykuł ten prezentuje jedynie pewien wycinek z całego przedsięwzięcia badawczego. Zawarte na następnych stronach rozważania będą skupione wokół kilku podstawowych pytań: Czy studenci przejawiają zainteresowanie sprawami publicznymi? W jaki sposób młodzież akademicka postrzega sferę publiczną? Czy studenci rozprawiają w szerszym gronie osób na tematy publiczne? W badaniu zastosowano metodę sondażową, która była realizowana za pomocą dwóch uzupełniających się technik: ankiety i wywiadu.

Mając na uwadze złożoną problematykę badawczą, specyfikę zbiorowości generalnej oraz względy organizacyjne, zdecydowano się na połączenie dwóch odmian nieprobablistycznego doboru próby badawczej. Grupę studentów, w ramach której została zrealizowana technika ankiety, wyłoniono na podstawie kwotowego sposobu doboru próby reprezentatywnej (Babbie, 2008, s. 213–214). To kierunek studiów posłużył autorowi za własność, względem której były wyznaczane udziały w próbie (zakładane kwoty od 30 do 50 osób). Struktura próby badawczej składała się ze studentów: socjologii – 50 osób (19,3%); pracy socjalnej – 41 osób (15,8%); doradztwa filozoficznego – 49 osób (18,8%); filozofii – 38 osób (14,6%); historii – 31 osób (11,9%); politologii – 51 osób (19,6%). Łącznie badaniem ankietowym objęto 260 reprezentantów młodzieży akademickiej, 68,1% z nich stanowiły kobiety, a 31,9% mężczyźni. Niemal osiem na dziesięć osób w próbie badawczej (77,3%) zaliczało się do najniższej kategorii wiekowej 18–22 lat. Reprezentanci wyższych przedziałów wiekowych stanowili znacznie mniejszy odsetek (23–25 lat – 21,2%, 26 i więcej – 1,5%). Grono arbitralnie wyłonionych osób, z którymi przeprowadzono wywiady, zostało skonstruowane zgodnie z zasadą, że „dobór próby do wywiadów najczęściej polega na odnadywaniu różnorodnych przypadków i doświadczeń” (Flick, 2011, s. 140). Dlatego w skład reprezentacji objętych techniką wywiadu weszło po 10 osób, które przejawiają dwie odmienne postawy względem sfery publicznej: zaangażowania lub obojętności. W sumie rozmowy zostały zrealizowane w grupie 20 osób. Na 8 kobiet w tej reprezentacji przypadało 12 mężczyzn. Respondenci, z którymi przeprowadzono wywiady, byli relatywnie młodzi – 18 z nich zaliczało się do kategorii wiekowej 23–25 lat. Powyżej tego wieku (26 i więcej) było jedynie dwoje rozmówców.

Prezentacja danych empirycznych

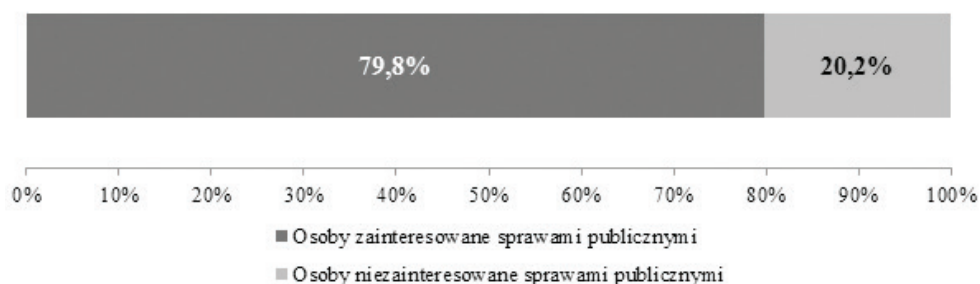
Zaprezentowane dane przybliżą nas do odpowiedzi na pytanie, czy studenci postrzegają siebie jako osoby zainteresowane kwestiami publicznymi, czy śledzą doniesienia medialne dotyczące różnych wydarzeń, czy rozprawiają o nich z innymi ludźmi. Określone też zostanie, jakie kwestie studenci włączają w obręb spraw publicznych.

Pierwszym zagadnieniem, jakie tu zostanie przywołane, jest deklarowane przez studentów zaciekawienie sprawami natury publicznej, czyli tym, co wykracza poza ich prywatne życie. Znakomita i stanowiąca blisko 80% grupa studentów określa siebie mianem osób zainteresowanych sprawami publicznymi (wykres 1). Oznacza to, że jedynie dwie na dziesięć osób (20,2%) przyznają się do braku zainteresowania sprawami wykraczającymi poza

sferę prywatną. Na uwagę zasługuje fakt występowania statystycznej – mierzonej testem chi-kwadrat – zależności między zainteresowaniem sprawami publicznymi a niektórymi ze zmiennych niezależnych. Wartość chi-kwadrat pomiędzy referowanym pytaniem a występującym w środowisku badanych naciskiem na uczestnictwo w życiu publicznym wynosi $\chi^2(4, N = 257) = 11,091$; $p < 0,05$. Możliwe jest zatem odrzucenie hipotezy zerowej (H_0) mówiącej o niezależności analizowanych zmiennych i przyjęcie hipotezy alternatywnej (H_1) o istnieniu zależności między rozpatrywanymi czynnikami. Poczynioną tu obserwację można ująć w następujący sposób: zachodzi związek między deklarowanym przez studentów zainteresowaniem sprawami publicznymi a właściwym dla ich środowiska naciskiem na uczestnictwo w życiu publicznym. Jednocześnie zmierzona statystyką V Kramera siła związku między obu zmiennymi okazuje się słaba i przyjmuje wartość $V = 208$; $p < 0,05$.

Wykres 1

Zainteresowanie studentów sprawami publicznymi – kwestiami, które wykraczają poza życie prywatne



N ważnych = 257; brak danych = 3

Źródło: badania własne.

Wielkość sieci relacji w kręgu znajomych jest drugą zmienną wyjaśniającą, która wykazuje współzależność z deklarowanym przez studentów zainteresowaniem sprawami publicznymi. Wartość nieparametrycznego testu chi-kwadrat dla analizowanych zmiennych jest równa $\chi^2(4, N = 255) = 12,695$; $p < 0,05$. Odrzucono zatem hipotezę o niezależności rozpatrywanych zmiennych. Okazuje się, że ukierunkowywanie się studentów na sprawy publiczne jest skorelowane ze zdobytym przez nich kapitałem społecznym o charakterze wiążącym (czyli zakorzenieniu w strukturach społecznych najniższego rzędu – rodzinie, wspólnocie lokalnej). Również i w tym przypadku siła związku między zmiennymi okazuje się jednak słaba. Wynika to ze statystyki V Kramera, która wynosi $V = 0,223$; $p < 0,05$.

Opisywany tu parametr warto pogłębić o pochodzące z wywiadów informacje o charakterze jakościowym. W otwartej części kwestionariusza rozmowy zawarto pytanie o to, w jaki sposób przedstawiciele młodzieży akademickiej rozumieją sprawy publiczne oraz jakie kwestie uważają za najważniejsze (tabela 1). Osobom reprezentującym „zaangażowanych” i „obojętnych” studentów (odpowiednio próby A i B) zadano pytanie: „Jakie szczegółowe kwestie w Twojej opinii kryją się pod pojęciem spraw publicznych? Proszę, wymień je”. Uzyskane wypowiedzi w sposób skategoryzowany zostały przedstawione w pierwszej

części (przypis a) poniższej tabeli. Są w niej wyszczególnione kwestie, które podjęli rozmówcy, wraz z podaną w nawiasach liczbą wypowiedzi wpisujących się w dane zagadnienie. Na ogół jest to liczba respondentów, którzy poruszyli dany temat. Ponieważ jednak studenci w swojej swobodnej wypowiedzi mogli poruszyć kilka wątków, zsumowana w danej kolumnie liczba kwestii przekracza liczebność prób. Dla porządku wyniki dla obu prób (A i B) zostały przedstawione w osobnych kolumnach.

Tabela 1

Pojmowanie sfery publicznej przez studentów (próby A i B)

Próba A ^a	Próba B
1. Szczegółowe kwestie, które kryją się pod pojęciem spraw publicznych ^b	
Sprawy lokalne (7) ^c Polityka (4) Sprawy społeczne (4) Inicjatywy obywatelskie (3) Kwestie ogólnokrajowe (3) Kultura (2) Relacje władzy (2) Gospodarka (1) Światopogląd (1) Dobro publiczne (1)	Polityka (4) Sprawy lokalne (3) Sprawy społeczne (2) Gospodarka (2) Aktywność organizacyjna (2) Instytucje władzy publicznej (1) Środowisko naturalne (1) Prawa zwierząt (1) Sprawy kościoła (1) Inicjatywy obywatelskie (1)
2. Kwestie o najdonioślejszym znaczeniu ^d	
Sprawy lokalne (4) Aktywność obywatelska i organizacyjna (3) Sprawy socjalne i społeczne (2) Polityka (1)	Polityka (2) Sprawy lokalne (2) Problem środowiska naturalnego i praw zwierząt (1) Kwestie światopoglądowe (1) Sprzeciw wobec hierarchizacji kwestii publicznych (1)

^a Po obu stronach tabeli zestawiono sposoby wypowiedzi właściwe dla dwóch kontrastowych prób objętych techniką wywiadu: próby A (osoby aktywne w sferze publicznej) i próby B (osoby nieaktywne w sferze publicznej).

^b Pytanie: „Jakie szczegółowe kwestie w Twojej opinii kryją się pod pojęciem spraw publicznych? Proszę, wymień je”.

^c W nawiasach podano liczbę wypowiedzi wpisujących się w daną kwestię.

^d Pytanie: „Które z wymienionych przez Ciebie kwestii uważasz za najważniejsze – o najdonioślejszym znaczeniu?”

N = 17; brak odpowiedzi = 0. Ponieważ respondenci mieli możliwość określenia kilku kwestii, wszystkie stwierdzenia nie sumują się do 17.

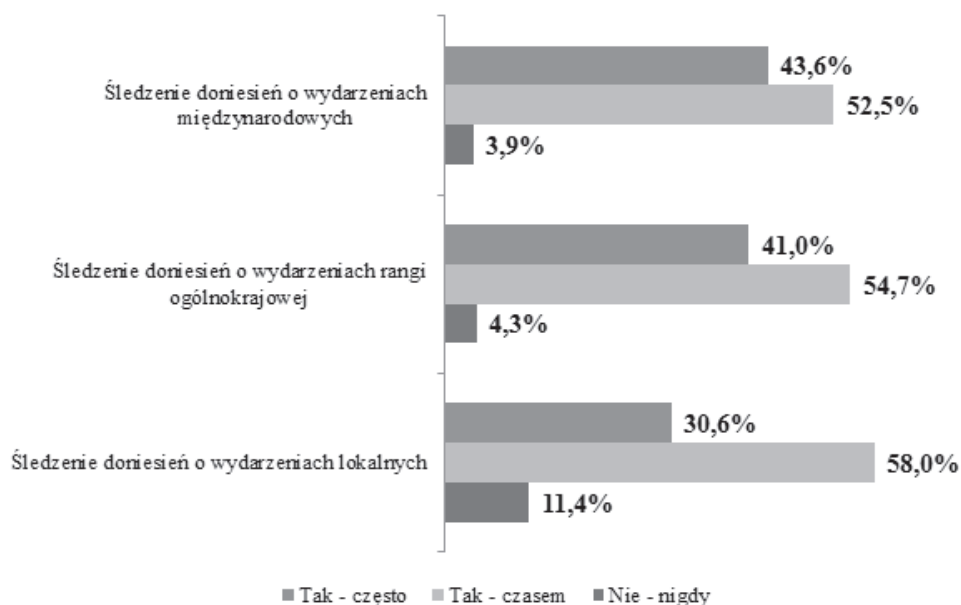
Źródło: badania własne.

Studenci najczęściej kojarzą sprawy publiczne z kwestią środowiska lokalnego (7 osób w próbie A i 3 w próbie B). Nieco rzadziej, choć nadal bardzo często, rozmówcy przyporządkowywali do spraw publicznych zagadnienia polityczne (4 osoby w próbie A i 4 w próbie B). Wśród kwestii, na które respondenci relatywnie często zwracali uwagę, można także podać sprawy społeczne (4 osoby w próbie A, 2 w próbie B), inicjatywy obywatelskie (3 osoby w próbie A, 1 w próbie B), kwestie ogólnokrajowe (3 osoby w próbie A), kulturę (2 osoby w próbie A). Pośród zagadnień, z którymi respondenci relatywnie rzadziej wiązali sprawy publiczne, znajdują się m.in. zagadnienia: gospodarcze (1 osoba w próbie A i 2 w próbie B), światopoglądowe (1 osoba w próbie B), praw zwierząt (1 osoba w próbie B), środowiska naturalnego (1 osoba w próbie B).

Poproszono również rozmówców o uszczegółowienie tego, które z wymienionych przez nich kwestii wchodzących w obręb spraw publicznych uważają za najdonioślejsze (tabela 1, przypis b). Otrzymane wypowiedzi sugerują zwrócenie się badanych ku kwestiom lokalnym – najwięcej rozmówców wyraziło bowiem tezę o dominującym znaczeniu tych zagadnień (4 osoby w próbie A i 2 w próbie B), przy czym jest to zagadnienie, któremu najważniejszą rolę przyznali studenci „zaangażowani”. Osoby z próby B w pierwszej kolejności przychyliły się do istotnej roli kwestii politycznej (2 osoby). Znajdujący się w próbie A respondenci wśród publicznych zagadnień o najdonioślejszym znaczeniu wymienili także: aktywność obywatelską i organizacyjną (3 osoby), sprawy socjalne i społeczne (2 osoby), politykę (1 osoba). Zauważmy, że wypowiedzi studentów „obojętnych” na działanie w sferze publicznej są pod tym względem bardziej zróżnicowane. Oprócz spraw lokalnych i polityki osoby te przypisały dominujące znaczenie także problemom środowiska naturalnego i praw zwierząt (1 os.) oraz kwestiom światopoglądowym (1 osoba).

Wykres 2

Śledzenie przez studentów doniesień medialnych



N ważnych = 255; brak danych = 5

Źródło: badania własne.

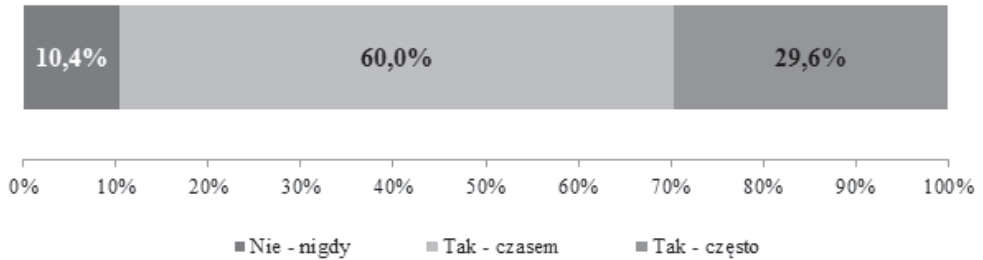
Skoro ośmiu na dziesięciu studentów określa siebie mianem osób zainteresowanych sprawami publicznymi (wykres 1), warto zapytać, w czym się to wyraża. Aby dowiedzieć się, czy temu ogólnemu stwierdzeniu towarzyszą jakieś podejmowane przez młodzież akademicką czynności, w kwestionariuszu ankiety zawarto pytanie o to, czy respondenci „śledzą medialne doniesienia dotyczące wydarzeń międzynarodowych, ogólnokrajowych i lokalnych?” (wykres 2).

Powyższy parametr został wyróżniony na podstawie zreferowanych w podpunkcie teoretycznym też Jürgena Habermasa, według których niezbędną przesłanką zaistnienia obywatelskiej sfery publicznej jest zgłębianie przez członków społeczeństwa wiadomości o bieżących wydarzeniach społeczno-politycznych. Jak się okazuje, deklarowane przez studentów zaabsorbowanie medialnymi doniesieniami o sprawach publicznych zasadniczo pokrywa się z wcześniejszymi informacjami o skali ich ogólnego zainteresowania rzeczowymi zagadnieniami (wykres 1). Z pewną dozą pewności można nawet stwierdzić, że także część osób określających siebie jako „niezainteresowane” tym, co publiczne, regularnie śledzi różne doniesienia medialne.

Największy odsetek badanych (ponad 90%) deklaruje śledzenie doniesień o wydarzeniach międzynarodowych (łącznie: tak – często – 43,6%, tak – czasem – 52,5%). Jedyne nieco mniej osób interesuje się doniesieniami o wydarzeniach rangi krajowej (łącznie: tak – często – 41,0%, tak – czasem – 54,7%). Ciekawe jest natomiast to, że relatywnie największy odsetek studentów przyznaje się do obojętności wobec doniesień o wydarzeniach lokalnych (nie – nigdy – 11,4%). Równocześnie grono osób często zgłębiających tego typu doniesienia jest w tym trzecim przypadku relatywnie najmniejsze (30,6%), a odsetek osób czasem zapoznających się z wydarzeniami relatywnie największy (58,0%). W obliczu wcześniej przytaczanych informacji z jakościowej części badania jest to dość paradoksalna sytuacja. Wiele wskazuje bowiem, że choć studenci największe znaczenie przypisują sprawom lokalnym (tabela 1), równocześnie relatywnie rzadziej się nimi interesują.

Skoro zawarte tu rozważania odnoszone są do elementów Habermasowskiej wizji sfery publicznej, nie można pominąć kwestii „rezonowania”, czyli prowadzonych przez obywateli dyskusji o publicznie doniosłych kwestiach. Dlatego w narzędziu badawczym zamieszczono pytanie: „Czy w ciągu ostatniego roku zdarzało się Pani/Panu prowadzić w szerszym gronie osób swobodne dyskusje na tematy publiczne?”. Zwyczaj dyskusowania na tematy publiczne jest wśród studentów nawet nieco bardziej powszechny (wykres 3) niż zainteresowanie medialnymi doniesieniami o sprawach mających miejsce w sferze publicznej. Jedyne co dziesiąty przedstawiciel studentów (10,4%) stwierdził, że tego typu dyskusje są obce jego doświadczeniu życiowemu. Sześciu na dziesięciu studentów (60,0%) deklaruje, że czasem zdarza im się rozprawiać z innymi osobami o kwestiach publicznych. Udział osób przyznających się do częstego praktykowania tego zwyczaju nie przekracza trzeciej części reprezentacji (29,6%). W sumie jednak zaprezentowane informacje oznaczają, że w tej najbardziej podstawowej formie uczestnictwa w sferze publicznej bierze udział znakomita większość młodzieży akademickiej.

Rozprawianie przez studentów w szerszym gronie osób na tematy publiczne



N ważnych = 260; brak danych = 0

Źródło: badania własne.

Częstotliwość publicznego komentowania wydarzeń mających miejsce w sferze publicznej jest uzależniona od płci respondentów (tabela 2). Znacząco wyższy odsetek mężczyzn niż kobiet przyznał się do częstego prowadzenia dyskusji na tematy publiczne (w stosunku 48,8% do 20,5%). Jednocześnie o wiele mniejsze grono studentów niż studentek (w stosunku 4,8% do 13,1%) stwierdziło, że nie podejmuje tego typu działań. Opisana tu współzależność znajduje potwierdzenie w wyniku testu chi-kwadrat, który przyjmuje wartość $\chi^2(2, N = 260) = 23,024; p < 0,05$. Siła związku między czynnikami jest jednak słaba ($V = 0,298; p < 0,05$).

Tabela 2

Rozprawianie przez studentów w szerszym gronie osób na tematy publiczne a płeć (%)

Częstotliwość	Płeć		Ogółem
	kobieta	mężczyzna	
Tak – często	20,5	48,8	29,6
Tak – czasem	66,4	46,4	60,0
Nie – nigdy	13,1	4,8	10,4

N ważnych = 260; brak danych = 0. Dane sumują się w kolumnach.

Źródło: badania własne.

Jak już zostało powiedziane, znacząca większość studentów dyskutuje o sprawach publicznych, ważnym jednak pytaniem w tym kontekście jest to, jakich problemów dotyczą te dyskusje oraz w jakim gronie osób mają one miejsce (wykres 4). Wydarzenia rangi międzynarodowej to jedyna z kategorii odpowiedzi, która uzyskała ponad połowę wskazań (50,6%). Nieco rzadziej – aczkolwiek nadal często – respondenci przyznawali się do publicznego rozmawiania o codziennych problemach „zwykłych” ludzi (45,5%). Okazuje się zatem, że nawet w podejmowanych na forum publicznym rozmowach respondenci często skupiają się na właściwych dla sfery prywatnej kwestiach.

Problemy, o których rozprawiają studenci

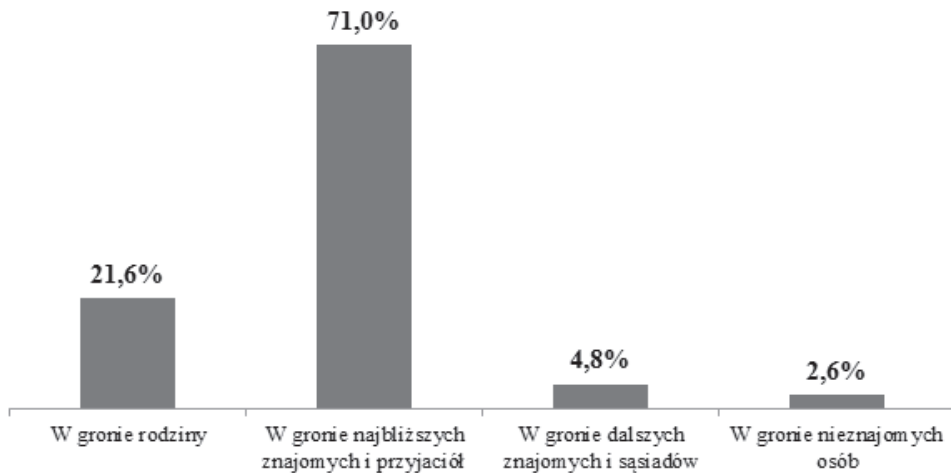


N ważnych = 233; brak danych = 27. Ponieważ respondenci mogli dokonać trzech wyborów, udziały wszystkich odpowiedzi nie sumują się do 100%.

Źródło: badania własne.

Można odnotować także kilka problemów publicznych, które przykuły uwagę nieco mniejszej części badanych. Należą do nich: wydarzenia krajowe (38,6%), światowe problemy społeczne (35,2%), krajowe problemy społeczne (28,8%), polityka krajowa (27,0%), polityka międzynarodowa (26,6%). Co ciekawe, do częstego rozmawiania o wydarzeniach i problemach związanych z środowiskiem lokalnym przyznało się wyraźnie mniejsze grono badanych (14,6%). Po raz kolejny zatem zagadnienie to okazało się dla studentów relatywnie najmniej istotne. Łącznie tylko sześć osób (2,6%) zdecydowało się określić, jakich innych – nieujętych w kafeterii – problemów dotyczyły dyskusje, w których brali udział. Były to: kwestie działalności związków zawodowych; kwestie gospodarcze i fiskalne; kwestie dotyczące filozofii polityki, etyki, sprawiedliwości; problem edukacji i tożsamości jednostki; problem służby zdrowia; kwestie światopoglądowe.

Grono, w jakim rozprawiają studenci



N ważnych = 231; brak danych = 29

Źródło: badania własne.

Ostatnie rozważane tu zagadnienie dotyczy grona osób, z którymi respondenci prowadzą dysputy na tematy publiczne (wykres 5). Także i w tym przypadku dominują relacje w kręgach o charakterze wiążącym (rodzinnym, sąsiedzkim). Znakomita większość studentów (71,0%) rozmawia bowiem o sprawach natury publicznej ze swoimi najbliższymi znajomymi i przyjaciółmi. Dyskusje o sprawach publicznych w przypadku co piątej z badanych osób (21,6%) zamykają się w środowisku własnej rodziny. Natomiast rozprawianie w obejmującym dalsze kręgi gronie praktykuje w sumie mniej niż 10% studentów (łącznie: grono dalszych znajomych sąsiadów – 4,8%, grono nieznanomych osób – 2,6%).

Podsumowanie

Celem artykułu było uzyskanie odpowiedzi na pytania dotyczące najbardziej podstawowych (i najmniej angażujących) form orientowania się młodzieży na sprawy publiczne. Uzyskane materiały empiryczne pozwalają na stwierdzenie, że większość badanych (79,8%) deklaruje zainteresowanie tym, co ponadjednostkowe. Co więcej, zaciekawienie to okazuje się statystycznie współzależne z sieciami relacji w kręgu znajomych i sąsiadów. Równocześnie znakomita większość studentów (łącznie niemal 90%) deklaruje śledzenie medialnych doniesień traktujących o kwestiach publicznych. Realizacja wywiadów pozwoliła dowiedzieć się, jakie kwestie studenci najczęściej włączają w obręb spraw publicznych oraz które z nich uważają za najistotniejsze. W opinii większości studentów, z którymi przeprowadzono rozmowy, kwestie publiczne to przede wszystkim zagadnienia środowiska lokalnego, środowiska zamieszkania. Co istotne, to zwrócenie ku lokalności nie znajduje pełnego potwierdzenia w deklaracjach ogólnej (ankietowej) próby młodzieży akademickiej. Sytuację tę można interpretować na różne sposoby. Z jednej strony rozbieżność głosów

może być spowodowana zastosowaniem innej, bardziej bezpośredniej, techniki badawczej. Z drugiej strony pewne znaczenie w tym kontekście może mieć również odmienny sposób doboru próby w obu częściach badania.

Powszechne wśród studentów okazuje się także rozmawianie o wydarzeniach natury publicznej. Swoją rolę w tej podstawowej (wywodzącej się z Habermasowskiego spojrzenia) formie publicznego zaangażowania deklaruje dziewięciu na dziesięciu respondentów (89,6%). Wedle deklaracji respondentów najczęściej prowadzone przez nich rozmowy o sprawach publicznych są wypełnione tematami międzynarodowymi (50,6%) oraz codziennymi problemami „zwykłych” ludzi (45,5%). Środowisko, w ramach którego studenci podejmują rozmowy, jest jednak dość homogeniczne. Siedmiu na dziesięciu z nich (71,0%), rozprawiając o kwestiach publicznych, nie wychodzi poza krąg najbliższych znajomych i przyjaciół. Jedynie 4,8% przedstawicieli młodzieży akademickiej przyznaje się do regularnego dyskusowania z dalszymi znajomymi i sąsiadami. Wskazania dotyczące rozmowy z nieznanymi osobami są jeszcze mniej powszechne (2,6%). Powyższe dane mogą zdradzać nieco szczegóły odnośnie do kapitału społecznego, jakim dysponują studenci. Dokładniej ujmując, świadczą o małej rozległości sieci kontaktów, w jakich oni funkcjonują.

Należy wspomnieć, że w nieopisanych tu podpunktach referowanego badania stwierdzono, iż bardziej wymagające i wyrafinowane formy publicznej aktywności (np. działalność stowarzyszeniowo-organizacyjną) przyciąga o wiele mniejszą część młodzieży akademickiej.

LITERATURA

- Arendt, H. (2000). *Kondycja ludzka*. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Babbie, E. (2008). *Podstawy badań społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Benhabib, S. (2003). Trzy modele przestrzeni publicznej. *Krytyka Polityczna*, 3, 74–89.
- Czakon, P. (2014). *Młodzież akademicka w sferze publicznej. Kapitał stowarzyszeniowo-obywatelski studentów Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*. Katowice: Śląska Biblioteka Cyfrowa.
- Czyżewski, M. (2007). Wprowadzenie do wydania polskiego. W: J. Habermas, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej* (s. VII–XIX). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Elliott, A. (2011). *Współczesna teoria społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Flick, U. (2011). *Projektowanie badania jakościowego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Habermas, J. (2007). *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Homa, T. (2013). *Obywatelskość. Wybrane europejskie ujęcia filozoficzne i kulturowe*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Makowski, P. (2011). „Sfera publiczna” i detranscendentalizacja intersubiektywności. Uwagi na temat normatywnych teorii społecznych. W: M. Nowak, P. Pluciński (red.), *O miejskiej sferze publicznej. Obywatelskość i konflikty o przestrzeń* (s. 85–100). Kraków: Wydawnictwo Ha!art.
- Marody, M., Giza-Poleszczuk, A. (2004). *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- Moskalewicz, M. (2011). Przestrzenie pojawiania się. Miejsce lokalności w myśli Hannah Arendt W: M. Nowak, P. Pluciński (red.), *O miejskiej sferze publicznej. Obywatelskość i konflikty o przestrzeń* (s. 55–68). Kraków: Wydawnictwo Ha!art.
- Nowak, P. (2000). Wolność albo życie. W: H. Arendt, *Kondycja ludzka* (s. 355–372). Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Nowak, M., Pluciński, P. (2011). Problemy ze sferą publiczną. O pożytkach z partykularnych rozstrzygnięć. W: M. Nowak, P. Pluciński (red.), *O miejskiej sferze publicznej. Obywatelskość i konflikty o przestrzeń* (s. 11–47). Kraków: Wydawnictwo Ha!art.
- Sztompka, P. (2007). *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Wnuk-Lipiński, E. (2004). *Socjologia życia publicznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

SILESIA UNIVERSITY SOCIAL AND HUMANITIES STUDENTS' ATTITUDES TOWARDS PUBLIC AFFAIRS. ENGAGEMENT – PERCEPTION – DISCUSSIONS

SUMMARY The article presents the attitudes of Silesian students towards public affairs. At the beginning there is a concise description of the problem, with the presentation of the classical concepts of Hannah Arendt, Bruce Ackerman and Jürgen Habermas. The reader is confronted with the fundamental aspects of the definition of the term 'public sphere'. It is understood as an institutional space in which the public may express their opinions or participate in organisations of public representation. Next, the author presents the conclusions from his Master dissertation, which depict students' attitudes towards the public sphere. It turns out that the majority of the academic youth declared their interest in questions that exceed the area of their individual lives, yet their participation in the public sphere is at a very basic level.

KEYWORDS

PUBLIC AFFAIRS,
PUBLIC SPHERE,
PUBLIC PARTICIPATION,
DISCUSSIONS

